

Tamara Bairašauskaitė

<https://orcid.org/0000-0002-4724-7372>

Institut Historii Litwy, Wilno

Kilka uwag o życiu i twórczości Jerzego Ręczyńskiego, autora poematu *Dziewica Litwy Emilia Plater**

Zarys treści

Celem niniejszego artykułu jest omówienie twórczości szlachcica litewskiego Jerzego Ręczyńskiego (1805–1899), uczestnika powstania 1830–1831 r., a po jego upadku emigranta. Ręczyński mieszkał kolejno we Francji i Wielkiej Brytanii. Na podstawie opublikowanych jego utworów literackich, rozpraw z zakresu językoznawstwa, wspomnień z czasów powstania, a także niewydanych rękopisów, przede wszystkim zaś obszernego pamiętnika, została opracowana biografia oraz przeanalizowana całość spuścizny tego dotąd mało znanego autora. Na szczególną uwagę zasługują rękopisy przechowywane w Bibliotece Polskiej w Paryżu: pamiętnik zatytułowany *Życiopis* oraz poemat historyczny poświęcony Emilii Plater. Podjęto próbę analizy treści poematu oraz ustalenia źródeł inspiracji, a konkretnie dzieł historycznych i literackich, na których wzorował się autor.

Abstract

The purpose of this study is a presentation of works of the Lithuanian nobleman Jerzy Ręczyński (1805–1899), a soldier of the 1830–1831 Uprising and, after its suppression, an émigré. Ręczyński lived, in turn, in France and Great Britain. Based on his published literary works, linguistic treatises, his memoirs from the time of the uprising as well as unpublished manuscripts and, above all, his comprehensive diary, his biography has been established, and an analysis of his whole oeuvre carried out. Special attention was paid to the manuscripts kept in the Polish Library in Paris: a journal entitled *Życiopis* and a historical poem devoted to Emilia Plater. The author of the article attempts at the analysis of the poem's content and the establishment of its inspiration sources, that is those historical and literary texts that served as the source material for Ręczyński.

Słowa kluczowe: powstanie listopadowe, Wielka Emigracja, biogram, poemat historyczny, Emilia Plater

Keywords: November Uprising, Great Emigration, biographic entry, historical poem, Emilia Plater

* Praca naukowa sfinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2012–2015, grant nr 0156/FNiTP/H12/80/2011.

Powstanie listopadowe zmieniło losy szlachty (i nie tylko szlachty) polskiej oraz litewskiej, wyrzucając na obczyznę ludzi najbardziej czynnych i zaangażowanych w sprawy narodowe. Na emigracji szukali środków do życia, ale stanowili także zwartą zbiorowość. W oczekiwaniu na urzeczywistnienie się snu o Ojczyźnie tworzyli kulturę Wielkiej Emigracji, która łączyła elementy rodzimych kultur szlacheckiej i zachodnioeuropejskiej, a oparta była przede wszystkim na etosie walki o niepodległość. Wielu z owych emigrantów uczestniczyło w działalności politycznej i kulturalnej, czasem wykraczającej poza ich środowisko. Wśród nich był i tytułowy szlachcic litewski Jerzy Ręczyński (1805–1899), dla którego udział w powstaniu był głównym wydarzeniem życia, a utrwalanie pamięci opuszczonego kraju, zwłaszcza jego walki o niepodległość, stało się misją. Świadczą o tym jego pamiętniki, utwory literackie, a nawet przekłady pisarzy angielskojęzycznych, w których pojawiały się wątki odnoszące się do Polski czy Litwy.

Działalność Ręczyńskiego, który wyemigrował z kraju po powstaniu listopadowym, budzi sprzeczne oceny. Uznawany jest za postać nieprzeciętną, niewątpliwie utalentowaną, nawet natchnioną, ale kierującą się raczej wyobraźnią niż wiedzą. Ci, którzy zwrócili uwagę na jego spuściznę naukową i literacką, uważają jego rozprawy naukowe za niekompletne, a niekiedy wręcz bałamutne, a utwory literackie za mierne. Tego zdania jest Bolesław Orłowski, autor biogramu Ręczyńskiego w *Polskim słowniku biograficznym* oraz artykułu o jego zainteresowaniach techniką¹. Podobnie o Ręczyńskim jako pseudonaukowcu i grafomanie pisze Hieronim Kaczmarek, który poświęcił artykuł „ciekawostce egiptologicznej”, za jaką uznał opublikowaną w 1882 r. w Londonderry, w języku angielskim, książeczkę Ręczyńskiego o odczytaniu hieroglifów umieszczonych na kamieniu z Rosetty².

Pomimo negatywnej oceny twórczości Ręczyńskiego, jego skłonności do mistyfikacji, a przy tym megalomanii, Bolesław Orłowski uznał, że jego życie zasługuje na uwagę ze względu na jednoczesną wyjątkowość, „jak i swą poniekąd typowość, gdyż jest doskonałym przykładem dążenia ambitnego emigranta do zdobycia sobie pozycji w obcym środowisku; ukazuje też dobrze charakterystyczne dla polskiego uchodźcy tego okresu nastawienie psychiczne, będące mieszaniną dumy narodowej oraz frustracji wynikającej z oderwania od kraju i trudności bytowania na obczyźnie”³. Z taką oceną osoby Ręczyńskiego można

¹ B. Orłowski, *Ręczyński Jerzy*, w: PSB, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 243–245; *idem*, *Z pogranicza badań nad dorobkiem Wielkiej Emigracji. Jerzy Ręczyński (1805–1899)*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 7, 1998, s. 149–164.

² H. Kaczmarek, *Manowce polskiej egiptologii XIX wieku. Jerzego Ręczyńskiego „przekład” tekstu kamienia z Rosetty*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 10–11, 2002–2003, s. 297–311. Autor także podaje krótką bibliografię prac o Ręczyńskim.

³ B. Orłowski, *Z pogranicza badań...*, s. 149–150.

się zgodzić, choć z zastrzeżeniem, że wydaje się nieco uproszczona. Należał on do uprzywilejowanej grupy społecznej (był pochodzenia szlacheckiego), a jego osobowość ukształtowała się w wyniku transformacji kulturalnej, za jaką można uznać przenikanie się kultury rodzimej i zachodnioeuropejskiej. Tej niezwyklej postaci warto przyjrzeć się z całą pewnością bliżej.

Curriculum vitae

Biogram Ręczyńskiego w PSB opracował Bolesław Orłowski, który informacje czerpał przede wszystkim z jego opublikowanych wspomnień: *Moja wojaczka 1825–1831*, z wydanych dzieł, w których autor zamieszczał informacje biograficzne, z prasy i rękopisów znajdujących się w Ossolineum i Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk⁴. Nie korzystał natomiast z rękopisów przechowywanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Do zebranych źródeł podchodził ostrożnie, zastrzegając, że część zawartych w nich informacji może być niewiarygodna.

Sam Ręczyński pisze, że na świat przyszedł 23 kwietnia 1805 r. w Ludwinowie nad Szeszupą w powiecie mariampolskim w departamencie Prusy Nowoschodnie⁵. W pamiętniku rękopiśmiennym pt. *Życiopis* podkreślił, że dniem jego urodzin był dzień św. Jerzego, patrona Litwy, a zatem i jego, gdyż, jak pisał, jest Litwinem⁶. Edytorzy *Mojej wojaczki* podkreślili, że pochodził ze starej i zasłużonej szlacheckiej rodziny herbu Rogala, niestety nie podali informacji o rodzicach i rodzeństwie Ręczyńskiego oraz o wczesnym okresie jego życia. Nieco wiadomości o dzieciństwie i latach młodzieńczych zawiera jego niewydany pamiętnik. Stąd wynika, że przytoczony rodowód był podobny do nieskończonej ilości rodowodów niezamożnej szlachty. Ręczyński wymieniał znakomitych przodków (korzenie rodu miały sięgać XI w., „aż do Bolesława Krzywoustego”), ale współcześnie rodzina zajmowała mało znaczącą pozycję społeczną.

⁴ *Ibidem*, s. 163, przyp. 5 i 8; Ossolineum, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, rkps 13293, t. 11, Rękopis o Völkachach [!] i o trzęsieniu Ziemi..., Londonderry 1888, Napisał Jerzy Ręczyński kapitan niegdyś w Pułku 4-m Piechoty Polskiej w 1830, 1831 ozdobiony krzyżem srebrnym i złotym, i kawalerskim Virtuti Militari; BK, rkps 2435, J. Ręczyński, Wypis kilku pamiątek otrzymanych w przejeździe od Augsburga do Bazeli w Szwajcarii i St. Louis we Francji w 1832 r.; Opis przejazdu powstańców z 4-go pułku przez Niemcy i Szwajcarię (Pisane 29 XI 1889 r.); zob. też J. Łuczkowa, *Katalog „Papierów po Leonardzie Niedźwieckim” i archiwum dywizji kozaków sułtańskich w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959, nr 7, s. 241–367.

⁵ W latach 1816–1837 był to obwód kalwaryjski w województwie augustowskim, w latach 1837–1866 gubernia augustowska, a od 1867 r. – gubernia suwalska. Na podstawie umowy z 10 X 1920 r. powiat mariampolski wszedł w skład Republiki Litewskiej. Dzisiaj jest to miasteczko Liudvinavas w rejonie wyłkowyskim (Vilkaviškis) w Republice Litewskiej.

⁶ Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), Papiery emigrantów. Litera „R”, sygn. 523, t. 4, *Życiopis* pana Jerzego z Ludwinowa od 1805 aż do 1881 roku w kraju i za granicą (dalej: *Życiopis*), k. 5.

Jego rodzicami byli Dominik Ręczyński i Dorota z domu Kuleszanka, spokrewniona po kądzieli z kniaziami Giedrojczami z Jurborka, „z krwi Gedymina” – jak podkreślał Ręczyński – oraz z Kulwieciami i Gintwiłłami⁷.

Gniazdo rodzinne ojca podobno było w okolicach Żyrowic. W roku, w którym Jerzy się urodził, ojciec, według pamiętnikarza, służył w wojsku, „w pułku Towarzyszów pod jenerałem Kamińskim”⁸, ale miał przy sobie rodzinę – 17-letnią żonę i nowo narodzonego Jerzego. W 1810 r. Ręczyńscy oprócz synów Jerzego i Teofila mieli też dwie córki – Karolinę i Urszulę. Po wyjściu z wojska ojciec utrzymywał rodzinę, dzierżawiąc niewielkie majątki. Jednym był Justynianów (ob. Vainežeris) należący do Michała Brzostowskiego, który podobno był protektorem Dominika Ręczyńskiego. Po jego śmierci Dominik dzierżawił niewielki majątek rządowy koło Simna, położony między dwoma jeziorami: Simneńskim (Simno ežeras) i Giłudzkiem (Giłujczu Aziaras, Gilučio ežeras), następnie dobra Żydowiszki (Žydaviškis) należące do Butlerów. Po kilku latach nabył ćwierć włóki ziemi, dom i ogród w Ludwinowie. Tam urodziła się trzecia córka, Hortensja. Jerzy Ręczyński twierdzi, że kiedy w 1814 r. ojciec został wybrany na burmistrza, zrezygnował z dzierżawy, ale już w roku następnym zrzec się miał urzędu i zostać wójtem gminy, a także zarządcą w dobrach Szukle (Šūkliai), które Jerzy sytuował nad rzeką Szyrwintą (Širvinta). W rzeczywistości leżą one nad Szejmeną (Šeimena). Dwór Szukle znajdował się w równej odległości od Wyłkowyszek (Vilkaviškis) i Wierzbołowa (Virbalis). W zarząd objąć miał także Władysławów (ob. Kudirkos Naumiestis), należący do Wincentego Gawrońskiego, później posła na Sejm Królestwa Polskiego w latach 1830–1831⁹.

Gdy Ręczyński miał 10 lat, rodzina przeniosła się do Szukli. Tu miał nauczyć się języka litewskiego, ponieważ wśród dworskiej służby i urzędników po polsku mówiło tylko dwóch zarządców, ogrodnik i służąca. W okolicznych wsiach zaś mówiono wyłącznie po litewsku. Dodać można, że w latach późniejszych rozmiłowany w językoznawstwie autor pamiętników znajdował podobieństwo języka litewskiego do greckiego; nazwę Litwy wywodził od greckiej bogini Latony, matki Apolla i Artemidy, a siedziby Litwinów lokalizował gdzieś na pograniczu Grecji. Greków uważał za naród wysoce cywilizowany, głównie ze względu na to, że stworzyli oni własną mitologię¹⁰.

⁷ BPP, sygn. 520, t. 1, Życiopis, k. 41, 43, 89, 93; BPP, sygn. 521, t. 2, Życiopis, k. 46.

⁸ Podana przez autora pamiętnika informacja nie jest do końca jasna. Józef Kamiński był generałem w powstaniu listopadowym. W opisywanym okresie dopiero rozpoczynał służbę wojskową. Walczył przeciwko Prusom w 1807 r. w 1. Pułku Szwoleżerów – Lansjerów Gwardii Cesarskiej, utworzonym w tym samym roku. Relacja autora pamiętnika o służbie wojskowej ojca jest więc niezbyt wiarygodna.

⁹ BPP, sygn. 521, t. 2, Życiopis, k. 89, 90, 127, 185, 189, 219, 221.

¹⁰ *Ibidem*, k. 225.

Nieco zagmatwana jest sprawa wykształcenia Ręczyńskiego. Henryk Mościcki w recenzji z publikacji jego wspomnień, zamieszczonej w „Bibliotece Warszawskiej”, a później także Bolesław Orłowski pisali, że Ręczyński nauki początkowe pobierał „na pensji” w Lublinie¹¹. Dlaczego jednak syn drobnego oficjalisty, choć szlachcica, miałby być wysłany do szkół tak daleko od domu? Bardziej prawdopodobna jest w tym względzie relacja samego Jerzego, że najpierw uczył się w domu, a następnie kilka lat spędził wraz z młodszym bratem Teofilem w szkole w Wyłkowyszkach, którą nazywa pensją męską i żeńską, prowadzoną przez profesora Wincentego Włoskiewicza. Ręczyński miał się tam m.in. nauczyć niemieckiego i to tak dobrze, że, jak później twierdził, pomagał nauczycielowi w prowadzeniu lekcji¹².

Za nauką w Wyłkowyszkach przemawia także wierszowany list do szkolnego kolegi Hieronima Jeziorkowskiego, pisany po latach, 26 kwietnia 1878 r. Oto jego fragment:

Rzućmy w bok troskę, bo nie w naszej mocy,
Przywołać nazad dawno zbiegłe czasy,
Choć jest przyjemnie myśleć w dzień i w nocy,
O szkolnych latach, o zielonych lasach,
Gdzie raz, co roku, w dniu trzeciego Maja
Szliśmy ochoczo cała szkolna zgraja!
Chłopcy na przodzie, jak skrzydlaste ptaki,
Profesor szkoły szedł przy naszej straży,
Władza najwyższa, gęsto niuch tabaki
Krzepił mu siły i powagę twarzy!
To był kwiat Litwy, wybór cnej młodzieży,
A w niej celował twój przyjaciel Jerzy!¹³

Jerzy podobno uczył się w tej szkole bardzo dobrze. Jednak szkoła w Wyłkowyszkach, choć dość kosztowna, nie miała zapewne wysokiego poziomu, skoro zdanie egzaminu do trzeciej klasy szkoły wojewódzkiej w Sejnach było problemem. W rodzinie postanowiono więc posłuchać rady ks. Pacewicza, byłego wikarego w Olwicie (Alvitas), a później kapelana w którymś pułku piechoty Królestwa Polskiego, który zalecał oddanie chłopca do gimnazjum w Krożach. Sam Pacewicz miał jechać na Żmudź na wezwanie umierającego ojca i w podzięce za przysługę

¹¹ H. Mościcki [rec.], *Moja wojaczka 1825–1831. Z notatek, szkiców i wspomnień Jerzego Ręczyńskiego, ułożył Władysław Chodźkiewicz, Lwów, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta 1908*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1908, nr 1, s. 170; B. Orłowski, *Z pogranicza badań...*, s. 151.

¹² BPP, sygn. 521, t. 2, *Życiopis*, k. 313, 315, 317, 319.

¹³ BPP, sygn. 516, List do Pana Hieronima Jeziorkowskiego, mojego współzawodnika w Pensionie Pana W. Włoskiewicza od 1822 do 1824 roku w Wyłkowyszkach w Augustowskim, w: *ibidem*, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy Emilia Plater. Rymotwór historyczny (dalej: Dziewica Litwy)*, k. 333, 335.

niegdyś mu oddaną przez Dominika Ręczyńskiego oferował się Jerzego odwiedzić i nim zaopiekować¹⁴.

Podróż odbyta z ks. Pacewiczem wywarła na Jerzym niezatarte wrażenia. Ruszyli w stronę Jurborka zimą 1823 r. Z powodu mrozu nie mogli przeprawić się przez Niemen, zboczyli więc do przypadkowej wioski i trafili na wesele w domu zamożnego włościanina. Gospodarz domu nazywał się Rugis *vel* Rugiewicz, miał kilka włók magdeburskich gruntu, pańszczyzny nie odbywał, powinności opłacał gotówką, „stąd żył porządnie jak szlachcic i mieszkał wygodnie”¹⁵. Opis ubiorów gości, obfitego w potrawy stołu, tradycji weselnych, śpiewów i tańców, urody Litwinek, a także przytaczane słownictwo litewskie uznać można za przyczynek do obrazu obyczajów litewskich na początku XIX w.¹⁶

Żmudź bardzo chłopca oczarowała i jeszcze po latach w jednym z wierszy, nieudolnym, ale jakże szczerym, uznawał ją za najpiękniejszy kraj świata:

Chwil kilka na Żmudzi

Żaden kraj w Europie nie wyrówna Żmudzi,
Ni pięknnością okolic, ni doborem ludzi!
Młodzież tam – to kwiaty po ziemi chodzące;
A starość tak jest miła, jak zioła woń tęchnące!
Choć je lato wysuszy – upałem południa;
Jednak owej nie tracą, aż w późny szron grudnia;
Niebo u nich pogodne i promienne słońce –
Zima więcej tam jaśni, niż śniegi iskrzące,
Z między drzewa z kryształów, lustrnie bija w oczy,
Łamię promień na promień – aż odbłask wzrok mroczy!¹⁷

Na Żmudzi, a dokładnie w powiecie telszewskim, Ręczyński spędził sześć tygodni. Do szkoły w Krożach się nie dostał i gdy stary Pacewicz zmarł, kapelan zabrawszy spadek po nim, wraz z Jerzym wyruszył do Wilna¹⁸. Chłopiec, jak opisywał po latach, był wówczas niby

świeżutki litewski pierwiosnek [...] był ozdobą skromności w każdym towarzystwie [...]. Wyraz twarzy i oczu błękitno-szarych, które rzucały prawie garściami promienie pokruszonych gwiazd, z pod ciemno brunatnych brwi i takich że rzęsy nad oczami, i piękne włosy tegoż koloru na składnej głowie. Cera twarzy owalnej nie była mleczna, gdyż mu ospa w małości jeszcze cokolwiek ją zaciemniła, i nie była, jako lilia polna, ale usta jak poziomki dojrzałe, kryły mu dwa rzędy kości słoniowej, co go czyniło bardzo przystojnym, choć niezbyt malowniczo-pięknym. Lecz przezroczysta cera jego twarzy i prześliczny skład ciała, robiły go bardzo przyjemnym¹⁹.

¹⁴ BPP, sygn. 521, t. 2, Życiopis, k. 319, 321.

¹⁵ *Ibidem*, k. 329.

¹⁶ *Ibidem*, k. 333–343.

¹⁷ *Ibidem*, k. 367.

¹⁸ *Ibidem*, k. 385, 389.

¹⁹ *Ibidem*, k. 387.

Pobyt w Wilnie musiał być burzliwy, gdyż ks. Pacewicz stracił spadek, paszport i inne dokumenty. Jak można przypuszczać, stało się to w następstwie ujawnionego nałogu – pijaństwa. W każdym razie, według relacji pamiętnikarza, wszystko – dokumenty i pieniądze – zabrała mu „podstępnie” policja, w dodatku grożąc wywózką na Sybir. Poszkodowany duchowny zwrócił się o pomoc do Konsystorza Wileńskiego, ten wysłał go gdzieś na prowincję, ale jednak nie otrzymał tam nawet skromnej posady. Wyruszył zatem wraz z chłopcem do Warszawy i tu znajomy kapelan Pułku Grenadierów Gwardii Królestwa Polskiego wystarał się o miejsce dla niego w Adamowie, gdzie ks. Pacewicz pomagał odprawiać nabożeństwa w niedokończonym kościele. Ręczyński obawiając się, że duchowny, który złamał daną rodzicom przysięgę, że będzie się nim opiekował, może podać go za swego poddanego, a potem sprzedać, oddał się pod opiekę administratora probostwa. Ten jednak niebawem został przeniesiony w inne miejsce i o chłopcu zapomniał. Przez kilka miesięcy Jerzy przebywał w Warszawie, gdzie znalazł przytułek u ojców bazylianów, przy pierwszej okazji zaś wrócił bez dokumentów i grosza w kieszeni do rodziców²⁰.

Wkrótce, jak pisze, ponownie wyjechał do szkoły w Wyłkowyszkach. Uczył się i jednocześnie udzielał korepetycji, co wskazuje, że pomoc materialna z domu, jeśli w ogóle była, to niewielka. Wreszcie wiosną 1824 r. zdał egzaminy końcowe. Dodać można, że już wówczas uwidoczniły się jego zdolności językowe, gdyż znał, jak twierdził, oprócz polskiego i litewskiego, język niemiecki, francuski, łacinę, nieco hebrajski, którego uczył go jakiś „Żyd z Niemiec”, także „język słowiański” (czyli rosyjski) opanowany w czasie przymusowej wędrówki, umiał też czytać i pisać cyrylicą. Po ukończeniu nauk zatrudnił go Wojciech Niemyski, rewizor generalny pomiarów rządowych, który prowadził prace w ekonomii wyłkowyskiej. Według Jerzego rewizor docenił jego zdolności i dlatego w wigilię Bożego Narodzenia w 1824 r. zabrał go do Warszawy, gdzie miał uczyć się w szkole mierniczej prowadzonej przez Niemyskiego. Okazało się jednak, że chłopiec nie ma metryki, co uniemożliwiło wpisanie go na listę uczniów. Czekał zatem na jej nadesłanie, a tymczasem przez dwa miesiące pobierał prywatne lekcje algebry i geometrii u pijara, ks. Maksymiliana Dubicza, być może opłacane przez Niemyskiego. O dalszych jego losach zadecydowała wiadomość, że ponieważ nadal nie posiada żadnych dokumentów, musi być wpisany „podług praw konskrypcji na liście popisowej w rzędzie ludzi zdatnych na rekrutów, gdy wiek popisu nastąpi”²¹. Zmartwiony perspektywą zostania zwykłym rekrutem, postanowił wstąpić do wojska jako szlachcic. O potrzebne dokumenty w końcu zadbał ojciec i w ten sposób dwudziestoletni Ręczyński w maju 1825 r. został żołnierzem 4. Pułku Piechoty Linijowej²². Przedstawiona w *Życiopisie* wersja dostania się do służby

²⁰ BPP, sygn. 522, t. 3, *Życiopis*, k. 5–11, 19, 69, 71, 75, 77, 81, 87, 89, 91, 95, 103.

²¹ *Ibidem*, k. 227.

²² *Ibidem*, k. 87, 106, 107, 109, 113, 201, 223, 227, 229, 231, 235, 237, 241.

wojskowej różni się od opisanej w *Mojej wojaczce*, ale generalnie nie zmienia biografii Ręczyńskiego.

Młodzieniec odbył przeszkolenie, podjął normalną służbę, a w 1830 r. został skierowany do Szkoły Podchorążych Piechoty, której nie zdążył jednak ukończyć²³. W czasie powstania listopadowego przeszedł cały szlak bojowy wraz ze swoim pułkiem i razem z nim przekroczył granicę austriackiej. Wydarzenia te opisał w czwartym tomie *Życiopisu* i w *Mojej wojaczce*. Relacje o udziale w walce i dokonanych czynach, które według pamiętnikarza zaowocowały błyskawicznym awansem na stopień kapitana oraz odznaczeniem Srebrnym Krzyżem *Virtuti Militari*, jego biograf Bolesław Orłowski uważa za przesadzone. Być może istotnie Ręczyński nie brał udziału we wszystkich bitwach, które opisał²⁴.

Jak wielu emigrantów popowstaniowych, odbył długą drogę przez Austrię, Szwajcarię, Francję, Anglię, Szkocję, aż osiadł w Irlandii, w Londonderry. Tu utrzymywał się z prywatnych lekcji języka francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego i łaciny, gry na gitarze²⁵, a i sam komponował utwory na fortepian i flet. Uczył ponadto rysunku i malarstwa oraz zajmował się konstruowaniem maszyn. Wreszcie i pisał. W Londonderry przez 18 lat wykładał w *grammar school* Foyle-College, gdzie uczył francuskiego i niemieckiego, a ponadto zasad fortyfikacji oraz inżynierii wojskowej i cywilnej²⁶. Jego biograf Bolesław Orłowski pisze, że wykładał również w Hagee Presbyterian College, brał udział w pracach stowarzyszeń emigracyjnych, m.in. należał do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Grona Historycznego Londyńskiego i Towarzystwa Historyczno-Literackiego²⁷.

Żył samotnie, rodziny nie założył, zmarł w Londonderry w 1899 r.

Twórczość literacka, pamiętnikarska, językoznawcza i konstruktorska

Po Ręczyńskim pozostało nieco publikacji i wiele rękopisów, niestety, wszystko to, chociaż dbał o ich zachowanie, zostało w części rozproszone. Zdaje się, że w całości zaginęły jego kompozycje muzyczne. Część prac literackich przekazał, w bliżej nieokreślonym czasie, do Biblioteki Polskiej w Paryżu²⁸. Jak zanotował w pamiętniku, kiedyś przesłał „wiele nieopatrzonych zeszytów z utworami”, m.in. osiem nieoprawionych zeszytów w rękopisach, do Biblioteki Polskiej: „Pamiętam jeden poemat

²³ B. Orłowski, *Ręczyński Jerzy...*, s. 234.

²⁴ *Idem*, *Z pograniczna badań...*, s. 152–153.

²⁵ *Ibidem*, s. 154.

²⁶ BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 411, 413.

²⁷ Szerzej zob. B. Orłowski, *Ręczyński Jerzy...*, s. 244.

²⁸ *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 2: *Rękopisy nr 432–545*, oprac. C. Chowaniec, I. Gałęzowska, uzupełn., przyg., red., indeks i przedm. M.P. Prokop, Paryż 1994.

pod nazwą *Wojna Trzech Strzałów* opisujący ową szaloną wyprawę pod Ramorino Garibaldi i Antonini, później nasz wyjazd do Anglii w 1834 r.”²⁹ W 1881 r. zbiór uzupełnił jeszcze kilkoma dziełami. Zrobił to na żądanie ówczesnego prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego, księcia Władysława Czartoryskiego oraz jego członków. Tym razem wysłał do Biblioteki dwa tomiki, jeden, oprawiony, z tekstem *Dziewicy Litwy*, poświęcony Emilii Plater. Drugi natomiast zawierał tłumaczenie poematu siedemnastowiecznego literata szkockiego Aleksandra Tylera o Janie III Sobieskim i jego zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem w 1683 r. Ponadto wysłał jeszcze cztery oprawione tomy, jednak o ich zawartości nie pisze³⁰.

W sumie, w Paryżu przechowywana jest jego korespondencja, zeszyty z wierszami i utworami prozą, artykuły i varia. Wśród rękopisów o większym znaczeniu jest osiem oprawionych zeszytów zawierających pamiętnik zatytułowany *Życiopis pana Jerzego z Ludwinowa od 1805 aż do 1881 roku w kraju i za granicą*, także utwory literackie, m.in. wspomniany już poemat *Dziewica Litwy Emilia Plater*³¹.

W 1878 lub 1879 r. przekazał niektóre swoje rękopisy Bronisławowi Zaleskiemu, ówczesnemu sekretarzowi Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Podobno były to wspomnienia o powstaniu listopadowym w Warszawie i bitwach, w których uczestniczył³². Wiemy, że teksty te zyskały uznanie, bo z listu Zaleskiego wysłanego do Ręczyńskiego w marcu 1879 r. wynika, że jego twórczością zainteresował się także Władysław Chodźkiewicz, ówczesny wiceprezes Towarzystwa, korespondent kilku pism wydawanych w Warszawie oraz autor dzieł literackich. Podobno Chodźkiewicz rękopis Ręczyńskiego „czytał z uwielbieniem” i proponował poprawić, nadać właściwą formę literacką i wydać drukiem. Podekscytowany przychylną oceną dzieła autor zanotował, że go „ten list pobudził do pisania [...] życiorysu!”³³. Niewykluczone jednak, że zamiar utrwalenia przynajmniej głównych wydarzeń, których Ręczyński był uczestnikiem i świadkiem, powstał o wiele wcześniej. Przemawia za tym wpis na k. 21 pierwszego tomu *Życiopisu*, a także wzmianka autora o przygotowanym do druku pierwszym tomie wspomnień o odbytej podróży (podobno o tułaczce emigracyjnej). Miał on być przygotowany w języku angielskim, ale z jego wydania, jak twierdzi, zrezygnował na rzecz sporządzenia życiorysu „własną ręką”³⁴. A zatem można przypuszczać, że albo

²⁹ BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 419.

³⁰ *Ibidem*, k. 413, 415, 417; A. Tyler, *Memoires of the life and actions of the most invincible and triumphant prince, Ihon the Great, third of that name, present king of Poland containing a succinct series of affairs from cradle to his present day: with a particular relation of his many great and stupendous victories obtained against the Turks and Tartars, from the time he was first made crown-general, and afterwards elected King of Poland / done in verse, out of H. G's historical account of the said princes life and actions, by a lover of the peace and glory of Christendome*, Edinburgh 1685.

³¹ BPP, sygn. 513–528, *Papiery emigrantów*. Litera „R”.

³² BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 423.

³³ BPP, sygn. 520, t. 1, *Życiopis*, k. 1–10.

³⁴ BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 99.

do tekstu pamiętników dołączył już uprzednio przygotowane wspomnienia, albo cały pierwszy tom pamiętnika stanowił wcześniej spisany tekst. W każdym razie pamiętnik powstał w latach 1880–1883 i złożony został w Bibliotece Polskiej.

Wspomnienia Ręczyńskiego pod tytułem *Moja wojaczka 1825–1831* zostały wydane w 1908 r. we Lwowie³⁵. Realizując zamiar opracowania opowiadań Ręczyńskiego o powstaniu w Królestwie Polskim, do druku przygotował je Władysław Chodźkiewicz, ale ktoś inny, nieznanый jednak bliżej, zadbał o publikację. Chodźkiewicz zmarł bowiem w 1898 r., natomiast Ręczyński – rok później. Do końca nie jest pewne, na czym wydawca się oparł: czy na notatkach, które poprzednio czytał Zaleski, czy też na *Życiopisie*. Wyjaśnienie przyniesie porównanie rękopisu i wydanych wspomnień, co jednak nastąpi w dalszym ciągu badań nad twórczością Ręczyńskiego.

Autor *Mojej wojaczki* nie tylko dużo pisał, zarówno prozą, jak i wierszem, ale także dużo publikował i to, jak się wydaje, przeważnie na własny koszt. Nie jest tylko jasna kwestia finansowania druku przynajmniej niektórych tomików wierszy i prozy, które wydał Aleksander Rypiński. Ten wywodzący się z guberni wołyńskiej uczestnik powstania listopadowego, członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego, który w latach 1847–1859 posiadał w Londynie Księgarnię i Drukarnię Polską, opublikował w 1854 r. tomik Ręczyńskiego *Trzy ofiary w jednej*, w którym znalazły się: *Pożegnanie starego i powitanie nowego 1851 roku*, prozą *Opisanie podróży w Irlandii odbytej w 1846 r.*, podczas której Ręczyński m.in. obejrzał Drogę Olbrzymów nad brzegami Atlantyku w hrabstwie Antrim, listy pisane wierszem w 1843 r. do kapitana Jana Proszowskiego, przebywającego w Szkocji, ponadto pieśni, które Ręczyński polecał wykonywać na melodię znanego emigrantom *Marszu przeprawy Polaków przez jezioro Genewy pod Nyon w roku 1834*³⁶. W tymże 1854 r. opublikował dwa współoprawne utwory obyczajowe. Pierwszy, zatytułowany *Rymotwór w dwóch częściach komiczno-tragiczny*, zawierał opis jakiegoś zdarzenia w karczmie żydowskiej, do którego doszło w noc Zaduszek. Drugi, pt. *Wacław i Elwira. Rymotwór oparty na faktach prawdziwych*, poświęcony był towarzyszowi broni z 4. Pułku Piechoty Liniowej, Hieronimowi Waliszewskiemu. Również przybliżał zdarzenia w noc Zaduszek, ale bohaterami

³⁵ *Moja wojaczka 1825–1831. Z notatek, szkiców i wspomnień Jerzego Ręczyńskiego, urodzonego w 1803 w województwie Augustowskim, kapitana 4-go pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża Virtuti Militari, profesora fortyfikacji, inżynierii i języków w Fayle-College w Londonderry w Irlandyi, ułoż. W. Chodźkiewicz, Lwów 1908. B. Orłowski sugeruje, że w 1907 r. było pierwsze wydanie tej książki; idem, Z pogranicza badań..., s. 162.*

³⁶ J. Ręczyński, *Rymotwór. Trzy ofiary w jednej*, Londyn 1854, s. 51. Na karcie tytułowej rozbudowany opis: „Napisał i poświęcił w dowód szacunku i niezmiernej przyjaźni ku panu Ignacemu Jackowskiemu Towarzyszowi Pielgrzymstwa Polskiego po Wielkiej Brytani, Jerzy Ręczyński kapitan 4go P.P.L., kawaler krzyża Virtuti Militari; profesor fortyfikacji, inżynierii i języków tego czesnych w Foyle College, London-Derry w Irlandii. Londyn 1854 W drukarni A. Rypińskiego, 5, Grove place Tottenham”.

byli polegli na polu bitwy żołnierze oraz narzeczona jednego z nich, oddana za żonę jakiemuś Moskalowi³⁷. Inspiracją do tego utworu była historia, którą w 1846 r. opublikował „The Times”, opowiadająca o jakimś generale rosyjskim, komendancie miasta Błonia, który zawarł nieważny ślub z córką miejscowego dziedzica, dziewczynę porzucił, a jej posag zatrzymał³⁸. W 1857 r. ukazał się poemat *Pożegnanie braci tułaczy*, poświęcony żołnierzom wyruszającym z Wielkiej Brytanii na Bliski Wschód do Dywizji Kozaków Sułtańskich³⁹. Ręczyński twierdzi, że zgodził się wydać *Pożegnanie* na usilne prośby Rypińskiego, aby ratować podupadającą drukarnię. Ta, „za odbicie tego rękopisu, wzięła £ 60,10, 6 (czyli 122 zł polskich)”⁴⁰. Wydanie dzieła poprzedziło czytanie go w gronie starych (1831) i nowych (1846) emigrantów w sierpniu 1856 r. w mieszkaniu płk. Juliana Przyjemskiego w Tottenham, dokąd był zaproszony „na naleśniki polskie”⁴¹.

W *Życiopisie* Ręczyński wspominał także utwory, których nie udało się zidentyfikować: „*Bombardacya Raudes Courtu*, w Londynie 1857, w Drukarni Polskiej” oraz „*The Moabite, and Dr Beke's Four Stones from the Supposed Mount Synai, 1873 Dedicated (by permission) to his Grace the Duke of Abercorn K.P. K. A. Lord Lientenaht of Ireland t.t. Londonderry, 1875, z dwoma słońcorytami i z czterema wielkimi tablicami litografowanymi*”⁴². Oprócz tego twierdził, że publikował listy i pamflety w dziennikach wydawanych w Enniskillen i Londonderry w Irlandii, a także w „*Stirling Journal and Advertiser*” wydawanym w Szkocji⁴³.

Bolesław Orłowski podał informację o jeszcze trzech utworach Jerzego Ręczyńskiego. *Dolina Śmierci*, opisująca bitwę pod Bałakławą między sprzymierzonymi wojskami Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji a wojskami rosyjskimi w wojnie krymskiej, została wydana w 1859 r. w Londonderry, w języku angielskim⁴⁴. Podobno

³⁷ *Imde, Rymotwór w dwóch częściach komiczno-tragiczny*, Londyn 1854. Na karcie tytułowej: „Napisał Jerzy Ręczyński, kapitan niegdyś z pułku 4. piechoty liniowej, kawaler krzyża Virtuti Militari, profesor fortyfikacji i inżynierii, etc. – w Foyle College, London-Derry w Irlandii. Londyn 1854 W Drukarni Polskiej, 5, Grove place Totenham”.

³⁸ *Ibidem*, s. 109.

³⁹ J. Ręczyński, *Pożegnanie braci tułaczy udających się na Wschód do nowych zastępów dywizji polskiej kozaków sułtańskich*, Londyn 1857. Na karcie tytułowej: „Napisał i Sadykowi Paszy poświęcił Pan Jerzy z Ludwinowa w Wielkiej Brytanii tułacz, Autor dzieł poprzednio wydanych. Członek Grona Historycznego w Londynie, etc. etc. etc. Własność autora. Londyn, w drukarni A. Rypińskiego, 5, Grove place Totenham 1857”.

⁴⁰ BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 17.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, k. 405–407.

⁴³ H. Mościcki, *op. cit.*, s. 171: „wreszcie opracował i starannie wydał monografię z dziedziny archeologii o głośnych pseudo-autentycznych starożytnościach moabickich (po angielsku, wyd. w Londynie 1875 r. z wizerunkiem autora)”.

⁴⁴ *The Valley of Death, or, the Famous Charge of the British Light Cavalry, October 25th, 1854, at the Battle of Balaklava. Extracted from the original poem written in the Polish language, by Pan Jerzy Z Ludwinowa as a narrative by an eye-witness. Translated into English verse and prose by Captain*

inspiracją dla tego utworu były wiersze lorda Alfreda Tennysona poświęcone tejże bitwie, wydane w grudniu 1854 r.⁴⁵ W 1885 r. w Chicago ujrzały światło dzienne dwa poematy: *Rymotwór historyczny o wyjściu pułku czwartego liniowego z Warszawy 11 grudnia 1830 r.* oraz *Utwór ostatniego czwartaka*⁴⁶, co oznaczało, że autor utrzymywał także kontakty z Polakami osiadłymi w Ameryce.

Dzieła literackie Ręczyńskiego trudno jednoznacznie scharakteryzować. W jego twórczości występują cztery zasadnicze cechy. Po pierwsze, pisał o tym, co widział i przeżył, a bohaterami jego dzieł byli rodacy żyjący na emigracji, przede wszystkim wojskowi. Po drugie, preferował tematy historyczne związane z walką o wolność Rzeczypospolitej. Po trzecie, łączył rzeczywistość z wyobraźnią. Czwartą cechą jego twórczości było tworzenie lub upowszechnianie neologizmów, jak np. używanego m.in. przez Adama Mickiewicza słowa „rymotwór”, o którym trzeba powiedzieć szerzej, ponieważ używał go do określenia własnych utworów:

Wyraz Rymotwór w języku polskim, czyli dawnym Sarmackim najczęściej bezpotrzebnie opuszczany; może jedynie przez lenistwo piszących, bo nie sądzę, ażeby w próżności ukazania się wielce uczonymi używali wyrazy, bez których obejść się można. I w miejsce wyrazu Poezja, możemy przyzwyczaić ucho nasze do wyrazu Rymotwór, Rymotwórstwo, lub w miejsce Poema użyć wyrazu Rymozlit: jest to wyraz krótki i niedrapiący ucha⁴⁷.

Teksty poprzedzał wprowadzeniem, w którym określał inspiracje twórcze lub opisywał perypetie wydawnicze. Czasem dodawał uwagi odnoszące się do konkretnych wydarzeń, a na końcu publikacji przytaczał komentarze o używanych terminach, ludziach, zjawiskach i wydarzeniach. Prawie w każdym utworze zamieszczał uwagi o imperatorze Rosji Mikołaju I, którego nienawidził. Publikacje są wielojęzyczne, przy czym okresowo Ręczyński rezygnował z pisania po polsku, pisał tylko po angielsku i to tak, że, jak wspominał, zyskał uznanie nawet wśród Anglików, a nawet – zwykle wrogo nastawionych wobec cudzoziemców – Irlandczyków. Powodem zmiany było obrażenie się na wydawcę „Wiadomości Polskich” w Paryżu. W pamiętniku nie podaje jego nazwiska, wiadomo jednak, że chodzi o Feliksa Wrotnowskiego, który w 1857 r., zdaniem Ręczyńskiego, „zgilotynował” jego prawie 300 stronicowy tekst (tytułu tekstu Ręczyński nie podał), wybrał kilka wierszy, z tego ułożył całość i wydrukował⁴⁸.

Ręczyński (Knight of the Golden Cross Virtuti Militari), Professor of Fortification, Engineering and Master of Modern Languages at Foyle College, Londonderry; also: Member of the Polish Historical Association of London, Paris and Dijon, Londonderry 1859, cyt. za: B. Orłowski, Z pogranicza badań..., s. 163, przyp. 30.

⁴⁵ A. Tennyson, *The Charge of the Light Brigade. Memorializing Events in the Battle of Balaclava*, 25 X 1854, „The Examiner” 9 XII 1854, <http://www.bl.uk/romantics-and-victorians/articles/the-charge-of-the-light-brigade-making-poetry-from-war> (dostęp: 18 VIII 2020).

⁴⁶ B. Orłowski, *Z pogranicza badań...*, s. 163, przyp. 31.

⁴⁷ J. Ręczyński, *Rymotwór. Trzy ofiary w jednej...*, s. 71.

⁴⁸ BPP, sygn. 523, t. 4, *Życiopis*, k. 91, 93.

Jeszcze ważniejsze niż działalność literacka było jednak dla Ręczyńskiego językoznawstwo oraz konstruowanie różnorodnych narzędzi. Wkroczenie na pole językoznawstwa, nieoparte na rzetelnej wiedzy, było pokazem dyletanctwa, o czym świadczy wspomniana praca o odcyfrowaniu tekstu zapisanego na kamieniu z Rosetty. Do tego trzeba dodać wydaną w 1880 r. w Londynie książkę dedykowaną doktorowi Dyonizemu Wielobyckiemu z Edynburga o odczytaniu inskrypcji na steli Meszy (Kamieniu Moabitów)⁴⁹. Co prawda o tej ostatniej pracy pochwalną recenzję zamieściła gazeta wydawana w Lancaster „The Lititz Record”⁵⁰. Natomiast z sukcesem Ręczyński zajmował się pracami konstrukcyjnymi, czego świadectwem było wystawienie pięciu eksponatów na światowej Wystawie Wyrobów i Przemysłu w Pałacu Kryształowym w Londynie w 1851 r., były to: model „samopodtrzymującego się” mostu wiszącego; model sześciokołowej lokomotywy parowej, wyposażonej w samoczynnie napędzający się kocioł, niepotrzebującej tendra; model pojazdu o napędzie ręcznym; udoskonalony statyw mierniczy; przenośny statyw dla lunety wyposażony w pulpit dla artystów, inżynierów i mierniczych⁵¹.

W tak różnorodnej, obejmującej wiele dziedzin działalności Ręczyński nie był odosobniony. Na emigracji przebywało wielu ludzi wybitnych, aktywnych politycznie i kulturalnie. Swe aspiracje życiowe realizowali poprzez wieloraką działalność. To, co tworzyli, poddawali wzajemnej ocenie. Do najbliższego otoczenia Ręczyńskiego należeli ci, którym dedykował swoje utwory; niejednokrotnie wspomniany Aleksander Rypiński, który uczył języków obcych i rysunku, płk Julian Przyjemski, także wykładający języki w szkole kwaków w Tottenham, w pobliżu Londynu, Julian Jackowski, trudniący się nauczaniem dzieci i inni⁵². Być może bliskim przyjacielem był i Jan Pruszkowski, do którego listy zamieścił w *Trzech ofiarach*⁵³.

Dziewica Litwy Emilia Plater

Kiedy powstał zamiar napisania poematu *Dziewica Litwy Emilia Plater. Rymotwór historyczny*. 1863, nie jest jasne. Zawarte w tytule nazwisko i data sugerują, że inspiracją było powstanie styczniowe, ale w jednym z komentarzy do utworu Ręczyński napisał, że w 1857 r. zaniechał pracy nad poematem i wrócił do niego dopiero w 1873 r. W innym z kolei miejscu informował, że wierszowaną przedmowę napisał 11 września 1863, a poprawił 1 stycznia 1873 r.⁵⁴ Poemat nadał

⁴⁹ Renczynski [J. Ręczyński], Capt., dedicated to Dionysius Wielobycki, *The Last of the Anakims in the Land of Moab. An Authentic Document Found in 1868 at Dhiban (the Ancient Dibon)*, London 1880.

⁵⁰ „The Lititz Record” 3 VI 1881, s. 1.

⁵¹ B. Orłowski, *Z pogranicza badań...*, s. 157–158.

⁵² BPP, sygn. 523, t. 4, Życiopis, k. 5.

⁵³ J. Ręczyński, *Rymotwór. Trzy ofiary w jednej...*, s. 49, 72.

⁵⁴ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 55.

jednak nie był ukończony. Autor kontynuował pracę nad nim w 1879 r., ale jej nie zakończył, doprowadzając opowiadanie do pojawienia się oddziałów ciemżyciela powstania, gen. Stepana Chiłkowa pod Wiłkomierzem⁵⁵. To, co zrobił, mieści się na 147 stronach formatu *in octavo*, mieszczącego po 12–14 strof na każdej stronie. Wartości literackiej utwór nie ma, ale doskonale oddaje świadomość historyczną autora. W jego spuściźnie to jedyne dzieło, które sięga do dziejów na zawsze opuszczonego kraju.

Opiewając Emilię Plater, Ręczyński podkreślał, że zdarzenia historyczne dotyczące jej rodziny „są dziejami Litwy i Polski objęte”⁵⁶. Zwracał uwagę, że żadna inna bohaterka polsko-litewska, czy to baśniowa, czy rzeczywista, jak choćby Wanda, Grażyna czy Teofila Chrzanowska, nie zamieniła „miękkości niewieściej na twarde łoże obozowe”⁵⁷. Nie było jednak oryginalne porównywanie Emilii z Joanną d’Arc i z Augustyną Dziewicą z Saragossy, którą opiewał Byron. W ten sposób Ręczyński powtarzał stereotypy, do których sięgali i inni polscy pisarze.

Dziewica Litwy Emilia Plater w założeniu Ręczyńskiego miała być utworem realistycznym. W przedmowie autor podkreślał, że opisane w poemacie „czyny są ściśle historyczne, oparte na podaniach piśmiennych i opowiadaniach ustnych jej [Emilii] przyjaciół i znajomych”⁵⁸. Kim byli owi przyjaciele i znajomi, na jakich „podaniach piśmiennych” budował narrację, czytelnika nie wtajemniczył. Tylko w dwóch przypadkach wzmiankował, że korzystał z *Litwy* Józefa Ignacego Kraszewskiego, a opis lasów litewskich częściowo zapożyczył „z prozy jednego z naszych pisarzy litewskich”, którego jednak z nazwiska nie wymienił⁵⁹. Forma i treść poematu wskazuje, że wzorował się m.in. na Adamie Mickiewiczu.

Poemat tworzą dwa tomy podzielone na części. Tom pierwszy rozpoczyna *Pierwodźwięk do Muzy*, czyli apostrofa do Muzy, w której autor prosi o wsparcie w podjętym zamiarze i zesłanie „strumienia Boskiego”, czyli mądrości zawartej w Dekalogu⁶⁰. Kolejna część, zatytułowana *Pierwsza pieśń Wajdeloty*, ma co najmniej trzy źródła inspiracji. Pierwsze to *Litwa* Kraszewskiego, z której czerpał wiedzę o mitologii litewskiej, a także o Wajdelocie. Drugą inspiracją był *Konrad Wallenrod* Adama Mickiewicza. Naśladował pieśni Wajdeloty, ale nie powtarzał tekstu poematu. W usta guślarza włożył opowiadanie o dziejach Litwy od czasów pogańskich aż do powstania listopadowego, do wkroczenia wojsk Dezyderego Chłapowskiego na Litwę i przygotowywania ataku na Wilno⁶¹. Trzecią inspiracją

⁵⁵ *Ibidem*, k. 295.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 57.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 59.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 55.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 273, 275; J.I. Kraszewski, *Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania*, t. 1, Warszawa 1847.

⁶⁰ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. I–V.

⁶¹ *Ibidem*, k. 1–15.

był *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, do którego to poematu nawiązuje już pierwsza strofa pieśni *Wajdeloty*:

1

O! Litwo święta, ziemio ojców sławnych!
Ziemio cnych matek, i córek, i synów!
I wielkich czynów, bohaterów dawnych,
I wielkich rodzin z czystej krwi Litwinów,
Co wieków krocie wolne na swych łańach,
Żyli szczęśliwie bez różnicy w stanach!⁶²

Mało tego, inspirację tekstem Mickiewiczowskim daje się także rozpoznać w tych fragmentach tekstu, gdzie autor wspomina władców litewskich: Gedymina, Kiejstuta, Olgierda, Witolda, a jeszcze bardziej w opisie zasług Jana III, który

świat i Kościół Chrystusa ocalił
Od hord pogańskich, pod Wiednia murami,
Gdzie dumny sztandar Mahometa zwałił
Pod nogi Ojca świętego⁶³.

Jednak autor *Dziewicy Litwy* rzadko używał aluzji literackich, być może odczuwając braki w wykształceniu zawinione przez niski poziom szkoły wyłkowyskiej.

W dalszych zwrotkach pieśni *Wajdeloty* wyłania się monstrualny obraz Cesarstwa Rosyjskiego i dworu „białego cara”, którego Ręczyński oskarża o złamanie przysięgi danej w czasie koronacji w Warszawie 24 maja 1829 r., że będzie przestrzegał konstytucji Królestwa Polskiego. Jego zdaniem spowodowało to wybuch powstania⁶⁴. Poemat otwiera *Przedniogłos*, czyli przedmowa. Ręczyński tłumaczy w niej, że swoim utworem nie chce sięgać po greckie laury, bo nie jest bardem, lecz wojownikiem, więc opowiadanie o Litewskiej *Dziewicy*, „dzieło jego serca”, wolno mu układać tak jak umie:

Tam ja bez greckich wojen wyprzędę,
Nie, nie tak jasno, jak w chińskich atlasach,
Ni jak aksamit złotem przeszywany,
Ale samodziął z tej nitki tkać będę.
We własnych krosnach, z roślin w naszych lasach⁶⁵.

⁶² *Ibidem*, k. 7; por. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Białystok 1997, s. 7, ks. 1, strofy 1–9: „Litwo! Ojczyzno moja!” i „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”. Cytowane fragmenty poematu nie stanowią edycji utworu, dlatego transkrypcja została zmodernizowana, zachowano natomiast oryginalny kształt wierszy.

⁶³ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 10; por. A. Mickiewicz, *op. cit.*, s. 179, ks. 8, strofy 188–189: „cała wyprawa króla nieboszczyka Jana / i wyrta chorągiew wielka Mahometa”.

⁶⁴ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 12–13.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 43.

W kilkustronicowym wstępie prozą zatytułowanym *Kilka wyrazów przedwstępnych do Czytelnika* Ręczyński wyjaśnia, dlaczego ponownie wziął się za pisanie poematu. Mianowicie ponieważ uważał za swój obowiązek skończyć to, co rozpoczął przed laty, gdyż „każda rzecz na świecie ma swój początek [...] i swój koniec”. Poza tym uważał, że Emilia Plater powinna „żyć życiem historycznym pomiędzy nami”⁶⁶.

Właściwy tekst, zatytułowany *Dziewica Litwy Emilia Plater*, zaczyna się od k. 61. Rozpoczyna się opisem Dyneburga i jest pełen zarzutów stawianych polityce rosyjskiej na „ziemiach zabranych”, gdzie „car biały rozparł ramiona” na dziedzictwo:

Całej ziemi Polaków, i Litwy i Żmudzi,
Rusi, Ukrainy, Wołynia, Podola,
Kurlandii, Livonii, aż gdzie Wisła budzi
Kwiatami uwieńczone i łąki i pola!⁶⁷

Ręczyński oskarża cara o zdeptanie praw Rzeczypospolitej, ucisk religii, prześladowania, poniżenie i wyniszczenie całych narodów, zwłaszcza „dziełek Polski” i Izraelitów. Obwinia go o przyzwolenie na kradzieże, łupiestwa i o bezwzględne okrucieństwo zaborców. Po tak rozpaczliwym obrazie losu podbitego, a niegdyś wolnego narodu, zamieszcza *Modlitwę do Utwórcy [sic!] Wszechświatów i nas, biednych robaczków na ziemi*⁶⁸.

Dyneburg odgrywa w poemacie podwójną rolę. Po pierwsze, jako przedmiot zaborczej polityki carskiej, odwiecznego dążenia do zawładnięcia drugim po Smoleńsku „kluczem do Litwy”. Wątek ten został wykorzystany do wyjaśnienia całego ciągu zdarzeń prowadzących do otwartego sprzeciwu wobec Rosji. Po drugie, Dyneburg przedstawiany jest jako własność Platerów. Chociaż jest to niezgodne z prawdą (przed rozbiorem należał do dóbr skarbowych), nadaje to opowiadaniu dramatyczny charakter. Autor skupił się na opisie budowy twierdzy oraz obrazie okolic miasta („Widok Dyneburga i okolic jego”). Z czasem narracja przechodzi w idylliczne opowiadanie o puszczy litewskiej, żyjącej w niej zwierzynie, drzewach, bóstwach pogańskich i walecznych czynach litewskich książąt⁶⁹. Przerzywa ją wspomnienie „nieproszonych gości”, którzy „rozerwali w cząstki [...] całą ziemię Litwinów i Polskiej Korony”⁷⁰. Następnie autor powraca do opisu lasu (w tekście: „dalszy ciąg lasu!”). W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że fragment obfity w metafory przyrodnicze jest zapewne skądś zaczerpnięty, gdyż znacznie się różni

⁶⁶ *Ibidem*, k. 55, 59.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 63, 65.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 81–85.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 87–93.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 111.

od tekstu o lesie, przypuszczalnie samego Ręczyńskiego. Dla porównania można przytoczyć oba fragmenty:

Dalej oko wędrowca spotka las jodłowy,
Przepasany w pół rzeką i pola w około
I gdzie niegdzie na równiach zielone dąbrowy,
Całą piersią lubieżną wabią doń wesołą.
Trzodę lekkich jeleni przez kwaciaste morze,
Łąk litewskich płynące, skąd żubry szeregiem,
Z półksiężycem na czołach o wieczornej porze,
Posłyszawszy dźwięk trąbki ciągną w puszcze biegiem⁷¹.

I fragment drugi:

Tu splatane powoje wśród pni drzew odwiecznych,
Nad złomami bez ładu wichrem zmiętych buków,
Widzisz zgięte jedliny ku piersiom brzóz mlecznych,
Jakby w prośbie o pomoc, na zły ród Borsuków,
Wciąż kopiące swe nory pod pniami głęboko,
I zeń grożą upadkiem niejednej sośninie
Tak wysmukłej jak trzcina, tak wzrosłej wysoko,
Iż jej wianek zielony gdzieś tam w chmurach ginie!
Gdy tuż przy niej w objęciach rosochatych grabów,
Snem zamrożone osiny legły do spoczynku,
I w zgmatwanych gałęziach jak pisma Arabów
Tworzą różne figury, nim pień ich w budynku
Puszcz skromnego mieszkańca, stanie się podporą,
Albo zrębem wspinałym u możnego Pana,
Z dala w polach od lasów albo też oborą,
Dla zwierząt domowych lub brogiem do siana!⁷²

Ręczyński mógł się wzorować na opisie matecznika zamieszczonym w księdze czwartej *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. W dalszej części poematu autor kreśli obraz Puszczy Białowieskiej – „największej na świecie” – i polujących w niej królów, poczynając od Kazimierza Jagiellończyka, a kończąc na Sasach⁷³.

Część zatytułowana *Burza podczas zimy* jest zapewne reminiscencją zjawiska, którego Ręczyński był świadkiem w 1817 r.:

W długich nocach zimowych, wpośród zawieruchy,
Przy wół zgasłem ognisku; ileż rojeń i marzeń;
I strachów trwoży umysł tam człeka, przez duchy,
Przez szturmy, przez wylewy: ileż różnych zdarzeń,
Jakby z kłębka po nitce, z ust wymownych płynie,

⁷¹ *Ibidem*, k. 97.

⁷² *Ibidem*, k. 113, 115.

⁷³ *Ibidem*, k. 123–127.

A gdy – burza nadleci, nagle niespodziana,
 Która wszystko druzgocze, i kręci jak w młynie;
 Drzewa, domy, lód w rzekach, skąd woda wezbrana,
 Pędzi z szumem na łąki przez rozparte brzegi,
 Orząc ziemię kry ostrzem, gruchocze, co zdybie;
 Zniweczy do gruntu przemysł i zabiegi,
 Spokojnego mieszkańca w każdziutkiej siedzibie!
 Pnie strzaskane
 Pnie drzew wielkich skruszone padają do koła;
 Domy z bierwion stawiane – jakby skrzynki próżne,
 O mil kilka wir uniósł z rodzinnego sióła,
 I tam zmleła na druzgi, pędza w strony różne!⁷⁴

W tej części Ręczyński używa kontrastów, by uwydatnić dzielność i pracowitość ludu potrafiącego korzystać ze „skarbów litewskich”, czyli darów Pierwotnej Natury⁷⁵. Autor daje najpierw wspomniany opis straszliwej burzy niszczącej domy i całe wioski. Jednak później pracowitość ludu umożliwiła odbudowę i zebranie obfitych plonów, których starczyło na własne potrzeby i na wywóz za granicę⁷⁶.

Skreślony przez Ręczyńskiego idylliczny obraz Litwy nie jest podobny ani do raju ziemskiego, ani do kraju, za którym tęskni. Nie jest też Ojczyzną, bo tego określenia wobec Litwy nie używał. Jest to raczej błogosławiona, samowystarczalna kraina niezliczonych możliwości, miejsce, które stało się dla przybyłych przed wiekami z Westfalii Platerów ziemią rodzimą. Tu zamieszkali i jej bronili – jak zaznacza autor poematu – przede wszystkim od Moskwy.

W części drugiej pierwszego tomu Ręczyński przeszedł do opisu prozą życia i czynów Emilii Plater. Autor nie ukrywa wykorzystywania dostępnej mu literatury, ale jej nie wskazuje. Jak jednak ustaliłam, obficie czerpał z wydanej w 1835 r. w Paryżu, w języku francuskim, biografii Emilii Plater pióra Józefa Straszewicza: *Émilie Plater, sa vie et sa mort*⁷⁷. Przepisał prawie całe strony o wychowaniu Emilii i jej zainteresowaniu rodzimą historią. Stąd też pochodzi obraz Polski jako Ojczyzny, kraju wysokiej cywilizacji, „przedmurza chrześcijaństwa” chroniącego Europę przed światem islamu, ofiary niewdzięczności i zbrodni sąsiadów, winnych utraty przez nią wolności⁷⁸. Z tego samego źródła Ręczyński czerpał wiedzę o „wykroczeniu” ucznia gimnazjum wileńskiego Michała Platera w pamiętny dzień 3 maja 1823 r., kiedy napisał on na tablicy słowa wspominające sławną Konstytucję, które pociągnęły za sobą oskarżenie o zbrodnię stanu i szereg represji wobec młodzieży gimnazjalnej, studentów oraz administracji Uniwersytetu Wileńskiego.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 129, 131.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 139.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 129–145.

⁷⁷ *Émilie Plater, sa vie et sa mort*, red. J. Straszewicz, wstęp M. Ballanche, Paris 1835.

⁷⁸ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 165, 167; por. *Émilie Plater, sa vie et sa mort...*, s. 18–19.

Dodać jednak trzeba, że opinia Ręczyńskiego, iż całe zdarzenie było wynikiem prowokacji i stało się pretekstem do prześladowania rodziców, w tym konfiskaty dziedzicznych dóbr, jest mało prawdopodobna⁷⁹.

W swojej pracy Ręczyński umieścił po polsku także opis zamku Platerów w Liksnie, w okolicy Dyneburga w Inflantach Polskich, który w całości pochodzi z pracy Straszewicza:

Majątki pani Sieberg są położone w Livonii polskiej, które po najeździe Litwy przez carycę Katarzynę II wcielone zostały do gubernii witebskiej. Mieszkaniami tej wielkiej magnatki była Lixna, która [...] przedstawiała obraz potężnego zamku z czasów feudalnych [...] jest to miejsce może jedno z najpiękniejszych w Litwie. Wszystko tam jest pełne życia i ruchu, wszystko zdaje się pociągać wszech żywioł do zachwyty umysłu i duszy i oka do uciechy i rozkoszy, i miłego spoczynku umysłu i serca. Na prawej stronie wprost do mieszkania pociąga się ogromny bór jodłowy i świerków czarnej zieleni, których posępna barwa i ogrom odróżnia się z wielką wydatnością od kwiecistych widoków tonących w rozkoszy uprawy i sztuki, całej okolicy przy zamkowej nad rzeką, Co się zdaje być jakby umyślnie utworzonym dla wypełnienia obraz tej cudnej litewskiej piękności⁸⁰.

Generalnie cała fabuła drugiej części utworu Ręczyńskiego została zaczerpnięta z pracy Straszewicza. Z czwartego rozdziału *Émilie Plater, sa vie et sa mort* pochodzi wątek zabiegów oficerów rosyjskich służących w twierdzy dyneburskiej o rękę Emilii. W części trzeciej pierwszego tomu prozą i wierszem Ręczyński szczegółowo je opisał. Pretendenci zostali przedstawieni jako generał K. i kapitan baron D.⁸¹ W przeciwieństwie jednak do Straszewicza Ręczyński dodał zda-

⁷⁹ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 87–93, 169–175; por. *Émilie Plater, sa vie et sa mort...*, s. 35–48.

⁸⁰ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 153, 155; por. *Émilie Plater, sa vie et sa mort...*, s. 14–16: „Le domaine de madame Sieberg est situé dans la Livonie polonaise, qui, depuis l'envahissement de la Pologne par la tsarine Catherine II, fait partie du gouvernement de Witebsk. Résidente d'un riche particulier, Lixna, avec tous ses bâtimens ruraux et toutes ses dépendances, présente l'aspect d'un grand château assis sur une colline, au bord d' une petite rivière qui va se jeter à peu de distance dans la Dzwina, dont on aperçoit au loin le cours majestueux. Cette position est des plus agréables. Tout y est vif, animé, riant, tout y repose agréablement la vue. Seulement à droite s'étend une vaste forêt de sapins noirs dont la sombre tristesse, contrastant avec l'air de gaieté des environs, semble n'être là que pour servir à compléter la beauté du paysage. / L'intérieur de ce domaine, la demeure du propriétaire, nous transportent involontairement vers le passé; tout y porte l'empreinte d'un goût simple et sévère, mais étrange et suranné. Là le dix-huitième siècle est encore vivant avec ses prétentions, ses beautés bizarres et sa nature factice. La maison principale est bâtie dans un genre qu'on ne saurait définir. Il n'est point entouré de fossés profonds, on n'y pénètre point par un lourd et massif pont-levis; mais une longue encainte de murailles l'emprisonne encore, et des tourelles, bien qu'inoffensives, arment tous les coins de l'édifice”.

⁸¹ *Émilie Plater, sa vie et sa mort...*, s. 51–63. Dziś panuje zamieszanie w ustalaniu kryjących się za tymi literami osób. Według źródeł internetowych w omawianym okresie budowie twierdzy przewodniczył generał-major Michaił Klimenko, wśród inżynierów polowych zaś wymieniono kapitana barona Dalvitza, <http://arhiv.dvvaui.net.ru/component/kunena/6-nasha-shkola/16612-krepost-togda-i-sejchas?limit=6&start=1488&Itemid=0> (dostęp: 18 VIII 2020);

rzeniu dramaturgii, stworzył satyryczny obraz nieokrzesanego generała, który przed oświadczynami, chcąc dodać sobie odwagi, raczy się alkoholem. Pijany udał się do Likсны, gdzie doszło do dramatycznej rozmowy i oświadczyn. Emilia odrzuciła propozycję generała i przy tej okazji wygłosiła długą tyradę o różnicach politycznych i kulturalnych między Polską a Rosją, którą zakończyła słowami, że nie wyjdzie za niego, ponieważ jest Polką⁸².

Tom drugi *Dziewicy Litwy* zaczyna się od pieśni litewskiej o zdeptanym przez wrogów dziewiczym ogródku, w którym rosły lilie, róże i ruta. Ręczyński przełożył go z języka litewskiego na polski, twierdząc, że pochodzi z czasów przedchrześcijańskich, a w roli wroga występują hordy skandynawskie:

Ludzie z brodą, ludzie z morza
Na brzeg nasz wysiedli.
Nim Auszrine [Jutrzenka] wstała z łoża
Ogródek obsiedli,
I wsze kwiatki pozrywali,
Rute wydeptali⁸³.

I znowu, jak poprzednio, zabrał głos Wajdelota. Ręczyński przedstawił za jego pośrednictwem modlących się w na wespół rozwalonej kaplicy dziewicę i starca, trzymającego księgę, którą był Statut Litewski i na który przysięgali okazanie pomocy Emilii powstańcy Aleksander Rypiński i Józef Klot. Opisał też bezsilność żołnierzy rosyjskich wobec duchów chroniących powstańców. Ten obraz nawiązywał do epizodu schronienia się Emilii i Cezarego Platerów w kaplicy, gdzie był pochowany ich przodek Wilhelm Plater⁸⁴. Pieśń Wajdeloty kończy opis utworzenia oddziału powstańców i bitwy stoczonyj w okolicach Dyneburga: co było aluzją do wymarszu z Dyneburga uczniów szkoły podchorążych i ich przystąpienia do powstania⁸⁵.

Przy wzięciu Dżisna, Brochocki Walenty,
Był naczelnikiem. Przy nim Klot Ignacy,
Jako adiutant, a gdy gród był wzięty,
Pułk utworzono, wzięto się do pracy,
Ubrać i zbroić chorągiew im dano,
Dwudziestym siódmym pułkiem ich nazwano!⁸⁶

za: *Список генералов, штаб- и обер- офицерам всей Российской армии*, Санктпетербург 1831. Dalvitza także wymienia Ręczyński, jednak w *Dziewicy Litwy* w roli generała K. występuje fikcyjny Iwan Semionenko; BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 203.

⁸² BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 213–233; por. *Émilie Plater, sa vie et sa mort...*, s. 57.

⁸³ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 241, 243.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 245–273.

⁸⁵ *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, układany przez F. Wrotnowskiego, Paryż 1835, s. 316–319.

⁸⁶ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 269.

W tym miejscu autor znów przerwał pracę, tym razem na prawie sześć lat. Gdy ją podjął ponownie, postanowił nadać poematowi formę śpiewów przedstawiających wydarzenia, w których uczestniczyła Emilia Plater. W pierwszej pieśni powrócił do obrazu powstańców stawiających czoło dobrze uzbrojonym oddziałom Czerkiesów. Ci ostatni, jak ich nazywał „banda łotrów z najniższego stanu”⁸⁷, dopuścili się strasznych okrucieństw wobec mieszkańców Oszmiany. Przypomnienie rzezi oszmiańskiej⁸⁸ i złej sławy dowódcy rosyjskiego Werzilina miało uzasadnić nieuchronność oraz zasadność powstania⁸⁹. Śpiew drugi przedstawia obóz powstańców w lasach żmudzkich w okolicach Poługi, do których dołączają „światne córki Litwy”, Emilia Plater i Maria Raszanowicz. Autor używa przy tym wyrazów mających podkreślić litewskość tej ziemi. I tak nad lasem świeci nie gwiazda wieczorna, lecz *Vakarinė*, przybyłych do obozu prowadzi powstaniec o imieniu Jurgis, a dwaj stojący na czacie powstańcy, Janek i Jacek, m.in. wychwalają żmudzkie potrawy⁹⁰. Opowiadanie kończy się pojawieniem oddziałów gen. Chiłkowa. Ręczyński więcej rękopisu nie dotknął i w tej formie złożył w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Ręczyński był człowiekiem wielostronnie utalentowanym, jednak w jego twórczości dawał się odczuć brak wykształcenia. Pisał nieudolnie, zdawał sobie jednak z tego sprawę. Pojmował, że nie może dorównać pisarzom, na których „wieki się silą”. Siebie, jak i wielu podobnych, zaliczał do „nieokrzesanego, małego kamienia” w fundamencie literatury narodowej, na którym wznoszą się arcydzieła. Zachęcał sobie podobnych, by czerpiąc „natchnienie z głębin serc narodu”, tak jak to robił „nasz Mickiewicz”, oddziaływali na „umysły i serce” ogółu⁹¹. Miał przekonanie, że swoją skromną misję spełnił.

Zakończenie

Jerzy Ręczyński był jednym z wielu uczestników powstania listopadowego, który po jego zakończeniu musieli się udać na emigrację. Zarabiał tam, pracując jako nauczyciel. Pasjonował się literaturą, językoznawstwem, konstruowaniem maszyn, pozostawiając w tym zakresie obfity dorobek, acz nie najwyższej próby. Jego pamiętniki mogą jednak być uznane za cenne źródło historyczne, mimo że zawarte w nich informacje nie są w pełni wiarygodne.

Niestety, brakowało mu gruntownej wiedzy. Jego prace z zakresu językoznawstwa cechował dyletantyzm, czasem mistyfikatorstwo, na uwagę zasługuje jednak

⁸⁷ *Ibidem*, k. 277.

⁸⁸ 16 IV 1831 r. liczący 1000 żołnierzy oddział rosyjski dokonał rzezi ludności Oszmiany opuszczonej przez powstańców; zob. *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy...*, s. 239–242.

⁸⁹ BPP, sygn. 516, [J. Ręczyński], *Dziewica Litwy*, k. 277, 279.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 281–289.

⁹¹ J. Ręczyński, *Rymotwór. Trzy ofiary w jednej...*, s. 79–80.

jako twórca neologizmów. Dzieła literackie można zaś uznać za grafomańskie, co nie obniża ich wartości jako artefaktu kulturalnego. Wierszem i prozą upamiętniał bowiem walkę o niepodległość Ojczyzny. Fabuła drobnych utworów była oparta na zdarzeniach prawdziwych. Niedokończony poemat historyczny miał nie tylko opiewać życie i czyny bohaterki powstania styczniowego Emilii Plater, ale także był próbą napisania historii Litwy od czasów pogańskich aż do chwili kolejnego zrywu narodowego. Niestety, ponieważ starannie ukrywał źródła zarówno inspiracji, jak i narracji, ich ustalenie wymaga dalszych badań. Pewne jest jedynie, że treść poematu dobrze oddaje ukształtowaną głównie na emigracji świadomość historyczną Ręczyńskiego.

Streszczenie

Uczestnik powstania listopadowego, tytułowy szlachcic litewski Jerzy Ręczyński (1805–1899) osiadł na emigracji, kolejno we Francji i Wielkiej Brytanii. Należał do grona amatorów, którzy tworzyli kulturę Wielkiej Emigracji opartą na etosie walki o niepodległość. Ci, którzy zwrócili uwagę na jego spuściznę naukową i literacką, uważają jego rozprawy naukowe za niekompletne, a utwory literackie za mierne. Przeprowadzona analiza całości spuścizny Ręczyńskiego wskazuje, że doskonale oddaje ona świadomość i wyobraźnię historyczną autora. Po Ręczyńskim pozostało nieco publikacji i wiele rękopisów, w części zostały one rozproszone. Za jego życia opublikowano kilka prac językoznawczych i drobnych utworów literackich. Na początku XX w. we Lwowie wydano jego wspomnienia o powstaniu pt. *Moja wojaczka 1825–1831*. W Bibliotece Polskiej w Paryżu przechowywana jest jego korespondencja, zeszyty z wierszami i utworami prozą, artykuły i varia. Wśród rękopisów o większym znaczeniu jest pamiętnik zatytułowany *Życiopis pana Jerzego z Ludwinowa od 1805 aż do 1881 roku w kraju i za granicą* oraz poemat *Dziewica Litwy Emilia Plater*. Drobniejsze rękopisy znajdują się w polskich bibliotekach.

W artykule podjęto próbę oszacowania całości spuścizny Ręczyńskiego. Szczególną uwagę poświęcono poematowi o Emilii Plater. Przeanalizowano jego treść, ustalono źródła inspiracji, dzieła historyczne i literackie, na których wzorował autor. Przede wszystkim były to utwory Józefa Ignacego Kraszewskiego, Adama Mickiewicza i Józefa Straszewicza.

Some Remarks on the Life and Works of Jerzy Ręczyński, the Author of the Poem “Dziewica Litwy Emilia Plater” Summary

A member of the November Uprising (1830–1831), and a Lithuanian noble, Jerzy Ręczyński (1805–1899) settled in exile, first in France, then in Great Britain. He was one of those amateurs who contributed to the culture of the Great Emigration, based on the ethos of the struggle for independence of Poland. The people who paid attention to his scholarly and literary legacy, regard his dissertations as incomplete, and his literary pieces as mediocre. An analysis of the whole of Ręczyński's legacy reveals that his works perfectly reflect the author's historical awareness and imagination. He left several published texts and many manuscripts that are dispersed in great part. During his lifetime,

a number of linguistic texts was published and small literary pieces. In the early twentieth century in Lviv, his memoirs from the uprising were published under the title of *Moja wojaczka 1825–1831* (*My soldiering 1825–1831*). His letters, notebooks with poems and prose, articles and varia are kept in the Polish Library in Paris. Among more important manuscripts there is his diary entitled *Życiopis pana Jerzego z Ludwinowa od 1805 aż do 1881 roku w kraju i za granicą* (*The life story of Mr. Jerzy of Ludwinów from 1805 up to 1881 in the country and abroad*), and a poem on Emilia Plater: *Dziewica Litwy Emilia Plater* (*The Virgin of Lithuania Emilia Plater*). Smaller manuscripts have been kept in various libraries in Poland.

The author of the article has attempted to appraise the whole legacy of Ręczyński. Special attention is paid to the poem on Emilia Plater: its content is analysed, its inspiration sources are established, that is those historical and literary texts that served as the source material for Ręczyński; it were mainly poems by Józef Ignacy Kraszewski, Adam Mickiewicz, and Józef Straszewicz.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (BK), rkps 2435.
Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), Papiery emigrantów. Litera „R”, sygn. 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528.
Ossolineum, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, rkps 13293.

Źródła drukowane

Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu, t. 2: *Rękopisy nr 432–545*, oprac. C. Chowaniec, I. Gałęzowska, uzup., przyg., red., indeks i przedm. M.P. Prokop, Paryż 1994.
Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Białystok 1997.
Moja wojaczka 1825–1831. Z notatek, szkiców i wspomnień Jerzego Ręczyńskiego, urodzonego w 1803 w województwie Augustowskim, kapitana 4-go pułku piechoty polskiej, kawalera krzyża Virtuti Militari, profesora fortyfikacji, inżynierii i języków w Faile-College w Londonderry w Irlandyi, ułoż. W. Chodźkiewicz, Lwów 1908.
Ręczyński J., *Rymotwór. Trzy ofiary w jednej*, Londyn 1854.
Ręczyński J., *Rymotwór w dwóch częściach komiczno-tragiczny*, Londyn 1854.
Tennyson A., *The Charge of the Light Brigade. Memorializing Events in the Battle of Balaclava*, 25 X 1854, „The Examiner” 9 XII 1854, <http://www.bl.uk/romantics-and-victorians/articles/the-charge-of-the-light-brigade-making-poetry-from-war> (dostęp: 18 VIII 2020).
Tyler A., *Memoires of the life and actions of the most invincible and triumphant prince, Ithon the Great, third of that name, present king of Poland containing a succinct series of affairs from cradle to his present day: with a particular relation of his many great and stupendous victories obtained against the Turks and Tartars, from the time he was first made crown-general, and afterwards elected King of Poland / done in verse, out of H. G's historical account of the said princes life and actions, by a lover of the peace and glory of Christendome*, Edinburgh 1685.
The Valley of Death, or, the Famous Charge of the British Light Cavalry, October 25th, 1854, at the Battle of Balaclava. Extracted from the original poem written in the Polish language, by Pan Jerzy Z Ludwinowa as a narrative by an eye-witness. Translated into English verse and prose by Captain Ręczyński (Knight of the Golden Cross Virtuti Militari), Professor of Fortification, Engineering and

Master of Modern Languages at Foyle College, Londonderry; also: Member of the Polish Historical Association of London, Paris and Dijon, Londonderry 1859.

Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831, układany przez F. Wrotnowskiego, Paryż 1835.

Список генералов, штаб- и обер- офицерам всей Россійской армии, Санктпетербург 1831 / Spisok generalov, shtab-i ober- ofitseram vsej Rossijskoj armii, Sanktpeterburg 1831.

Opracowania

Émilie Plater, sa vie et sa mort, red. J. Straszewicz, wstęp M. Ballanche, Paris 1835.

Kaczmarek H., *Manowce polskiej egiptologii XIX wieku. Jerzego Ręczyńskiego „przekład” tekstu kamienia z Rosetty*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 10–11, 2002–2003, s. 297–311.

Kraszewski J.I., *Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania*, t. 1, Warszawa 1847.

Łuczkowa J., *Katalog „Papierów po Leonardzie Niedźwieckim” i archiwum dywizji kozaków sułtańskich w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959, nr 7, s. 241–367.

Mościcki H. [rec.], *Moja wojaczka 1825–1831. Z notatek, szkiców i wspomnień Jerzego Ręczyńskiego, ułożył Władysław Chodźkiewicz, Lwów, nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta 1908*, „Biblioteka Warszawska” 2, 1908, nr 1, s. 170–172.

Orłowski B., *Ręczyński Jerzy*, w: PSB, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988–1989, s. 243–245.

Orłowski B., *Z pogranicza badań nad dorobkiem Wielkiej Emigracji. Jerzy Ręczyński (1805–1899)*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 7, 1998, s. 149–164.

Tamara Bairašauskaitė – dr hab., profesor Uniwersytetu Wileńskiego, pracownik Zakładu Historii XIX wieku w Instytucie Historii Litwy. Prowadzi badania nad historią społeczną, przede wszystkim nad położeniem szlachty guberni zachodnich, strukturą społeczną oraz historią Tatarów litewskich. E-mail: tamara.bairauskaite@istorija.lt